

To był bardzo jednostronny mecz, w którym opolanki ani przez chwilę nie zagrażały drużynie BKS-u. Przegrały gładko do 14, 19 i 12. Nie pomógł im przyjazd wielu kibiców, którzy na Hali Nysa zasiedli w koszulkach z napisem – Wataha na Nysę. Dla klubu z Opola, który istnieje dopiero ósmy rok, sam udział w tym turnieju, to wielki sukces.



Kibice Uni zasiedli głównie na jednej trybunie. Próbowali głośno wspierać swój zespół. Jednak słaba gra zawodniczek wyciszyła większość fanów z Opola. Była jednak grupka, która od początku do końca „zdzierła gardła”.

Kibiców z Bielska było zdecydowanie mniej i do tego byli rozrzućeni po trybunach.

W meczu tym zagrały trzy zagraniczne zawodniczki. W zwycięskim zespole tylko Kertu Laak z Estonii, a w opolskim zespole Kolumbijka (Ana Karina Olaya) i Amerykanka (Elan McCall). Mecz ten pooglądało 1636 osób.

BKS: Kertu Laak 14, Julia Nowicka 3, Paulina Damaske 11, Martyna Borowczak 10, Joanna Pacak 10, Paulina Majkowska 8, Julia Mazur (I) oraz Aleksandra Stachowicz 0, Nikola Abramajtys 0, Majka Szczepańska-Pogoda 0

Uni: Katarzyna Zaroślińska-Król 7, Julia Bińczycka (0), Ana Karina Olaya 12, Marta Orzyłowska 4, Marta Pamuła 0, Katarzyna Połec 6, Adriana Adamek (I) oraz Elan McCall 3, Pola Janicka 0, Natalia Lijewska 0, Oliwia Sieradzka 0.

{morfeo 705}

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)